



Wystawa „Sąsiad? Język! - Opowieści z regionu przygranicznego“
na <https://www.nachbarsprachen-sachsen.eu/wystawa>

Andreas Kremmer, Görlitz

Robić dobre interesy



»Nauczyłem się polskiego, żeby móc robić dobre interesy z polskimi rolnikami. To pozwala nam znajdować się na tym samym poziomie i wspiera nawiązywanie przyjaźni.«

„Ogromnie denerwują mnie sytuacje, gdy nic nie rozumiem.“ Dla Adreasa Kremmera, pochodzącego z północnej Hesji wykształconego rolnika, funkcjonująca komunikacja jest ważna dla realizacji interesów. Zajmuje się on sprzedażą maszyn rolniczych. Do Saksonii Wschodniej przyjechał po raz pierwszy w 2008 roku i od razu rozpoczął działalność na terenie Bolesławca. „Podczas uroczystości firmowej w Bautzen poznałem sprzedawcę zbóż, który zabrał mnie do swoich polskich klientów.“ – wspomina Kremmer. „Na Dolnym Śląsku znajduje się dużo gospodarstw wielkopowierzchniowych. Uznałem ten potencjał za interesujący“. Podczas pierwszych kontaktów biznesowych w Polsce za każdym razem konieczne było angażowanie tłumacza. „To mnie motywowało do jak najszybszej nauki języka.“ Sprzedawca maszyn rolniczych zapisał się na kurs językowy w Volkshochschule (VHS) w Görlitz. Ponieważ w Polsce znalazł nie tylko nowe kontakty biznesowe, ale również towarzyszkę życia, język polski zajmował coraz więcej miejsca, także w życiu codziennym. Wraz z poprawiającą się kompetencją językową zmieniała się również współpraca z klientami: „Różnica jest ogromna.“ – takie wrażenie odnosi Kremmers podczas rozmów z polskimi partnerami biznesowymi. „Kiedy mówię w ich języku i żyję ich kulturą, jestem bardziej akceptowany i respektowany“. W codziennym życiu biznesowym wiąże się to z wieloma korzyściami. Jedną z nich jest możliwość negocjowania bez konieczności angażowania tłumacza. Dużo łatwiejsza jest również komunikacja mailowa i telefoniczna. „Nikt by do mnie nie oddzwonił, gdybym mówił tylko po niemiecku“. Język polski Andreasa Kremmersa nie jest jeszcze perfekcyjny. Co prawda rozumie już wszystko, ale dostrzega jeszcze deficyty podczas mówienia. W związku z tym uczy się dalej, przy wsparciu VHS i swojej partnerki. Gdyby to od niego zależało, to wszystkie dzieci na pograniczu powinny możliwie wcześnie uczyć się języka kraju sąsiedzkiego. Zrozumiała jest dla niego konfrontacja zarówno z kulturą, jak i językiem sąsiada. „To sprawia, że znajdujemy się na tym samym poziomie i pomaga nawiązywać przyjaźnie!“